

Wojciech Kosiński*

TRWANIE I PRZEMIJANIE ARCHITEKTURY – STYMULACJE TWÓRCZOŚCI

Podane autorom zagadnienie *Trwanie i przemijanie architektury* stało się dla autora artykułu okazją do ukazania interpretacji tych zjawisk jako czynników stymulujących tworzenie nowej architektury. Takie pozytywne i aktywne ujęcie powoduje, że w odniesieniu do krajów i miejsc wyposażonych w historyczne obiekty, zespoły przestrzenne i miasta – kreatywne podejście do dawnej architektury, stwarza szanse na bardziej dojrzałe i efektowne kształtowanie współczesnego środowiska.

Słowa kluczowe: architektura, dziedzictwo, historia, kontekst, kreacja

Wprowadzenie – genesis

Tytułowe pojęcia, mimo iż zawierają aspekt upływu czasu, niosą konotacje: raczej statyczne, podniosłe oraz posępne. Wywołują skojarzenia pomnikowe, cmentarne i zdystansowane od współczesności. Koją się z odkrywcami i badaczami: archeologami, historykami i konserwatorami oraz poszukiwaczami przygód. Przywodzą na myśl odsłanianie wykopalisk albo odkrycia w dżunglach zawierające budowle, zespoły urbanistyczne i miasta. Im są starsze i piękniejsze oraz sławne z przekazów, tym bardziej wymuszają muzealną powagę i traktowanie z religijną czcią [1].

Często są to zaiste domniemane lub pewne miejsca kultu: Stonehenge, Abu Simbel, Ściana Smutku w Jerozolimie, śródziemnomorskie relikty greckie, hellenistyczne i rzymskie. Relacja architektura–czas jest fascynująco reprezentowana przez Angkor Wat, oplecioną i zakleszczoną przez las. Takie arcydzieła – świadkowie historii, powodują specyficzny efekt. Jakkolwiek trwanie i przemijanie stanowią z zasady opozycję – to jednak w takich przypadkach i przemijanie, i trwanie są reprezentowane jednocześnie jako dwa zjawiska w jednym bycie, jako jedność przeciwieństw.

Stanowią znak *zatrzymania* czasu, a zarazem przedstawiają ekspozycję jego destrukcyjnego upływu.

Przemijanie i sztafeta pokoleń

Przemijanie architektury ma dwa wymiary – zniszczenie fizyczne i zacieranie pamięci zbiorowej. Mogą być synergiczne – architektura przestaje istnieć, zostaje więc zapomniana. Inna jest sytuacja gdy dawna architektura istnieje nadal, ale traci znaczenie, uznanie i zainteresowanie. Zostaje wyparta z pamięci np. wskutek zmiany preferencji gustów. Tak było z architekturą dziewiętnastowieczną i secesyjną w okresie dominacji Ruchu Nowoczesnego, pomimo że i secesję, i Ruch Nowoczesny nazywano modernizmem. Ciekawym zjawiskiem jest przechowywanie w pamięci zbiorowej architektury, która została zniesiona z powierzchni ziemi, ale przetrwała w tradycji: mówionej, pisanej i ikonograficznej.

Przykładami takiego trwania bez trwania są budowle i zespoły urbanistyczne, które uległy zagładzie wojennej, zwłaszcza gdy zburzył je wróg. Ich pamięć bywa narzędziem podtrzymywania tradycji historycznej i uczuć nacjonalistycznych. Odbudowa takich

* Wojciech Kosiński, dr hab. inż. arch., prof. PK., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Architektury Krajobrazu.

obiektów staje się manifestacją tożsamości. Przemijanie architektury – i fizyczne, i mentalne – jest pretekstem dla nowych przedsięwzięć. Przyczynia się do powiększania dorobku inwestycyjnego i do przemian w kulturze. To objawia się wzrostem zainteresowania zbiorowego w miarę narastania dzieł nowych. Jest w tym pewna analogia do cykli natury, w tym także do następstwa generacji.

Trwanie, naśladownictwo, kontynuacja

Trwanie jest przeciwieństwem przemijania, ale wbrew swej statycznej konotacji i względnego cofania się w przeszłość pod wpływem upływu czasu, jest – podobnie jak przemijanie – stymulatorem twórczości. Jest pretekstem zarówno dla kreacji kontekstualnych – zachowawczych, jak też – poprzez prowokowanie twórców – zachęca do twórczości innowacyjnej, rewolucyjnej a nawet bluźnierczej. Trwająca architektura przeszłości stanowi dla tradycjonalistów widoczne wzorce dla projektowania imitacji oraz przetworzeń o różnym stopniu dosłowności lub swobodniejszej kontynuacji pierwowzoru.

Trwałość architektury, podobnie jak przemijanie może mieć charakter realny lub umowny. Ta druga sytuacja występuje, gdy obiekt nie istnieje, ale są jego wiarygodne obrazy pozwalające na wykreowanie kolektywnego poczucia identyfikacji i utożsamienia. Przemijanie i trwanie spotykają się w ikonie dokumentującej utracony zabytek lub w innym wiarygodnym przekaziu, pozwalając na poszukiwanie inspiracji do nowych działań. W tej mierze oczywiste jest postępowanie o charakterze konserwatorskim, uzupełniającym, ochronnym i opiekuńczym oraz kontekstualnym i kontynuacyjnym.

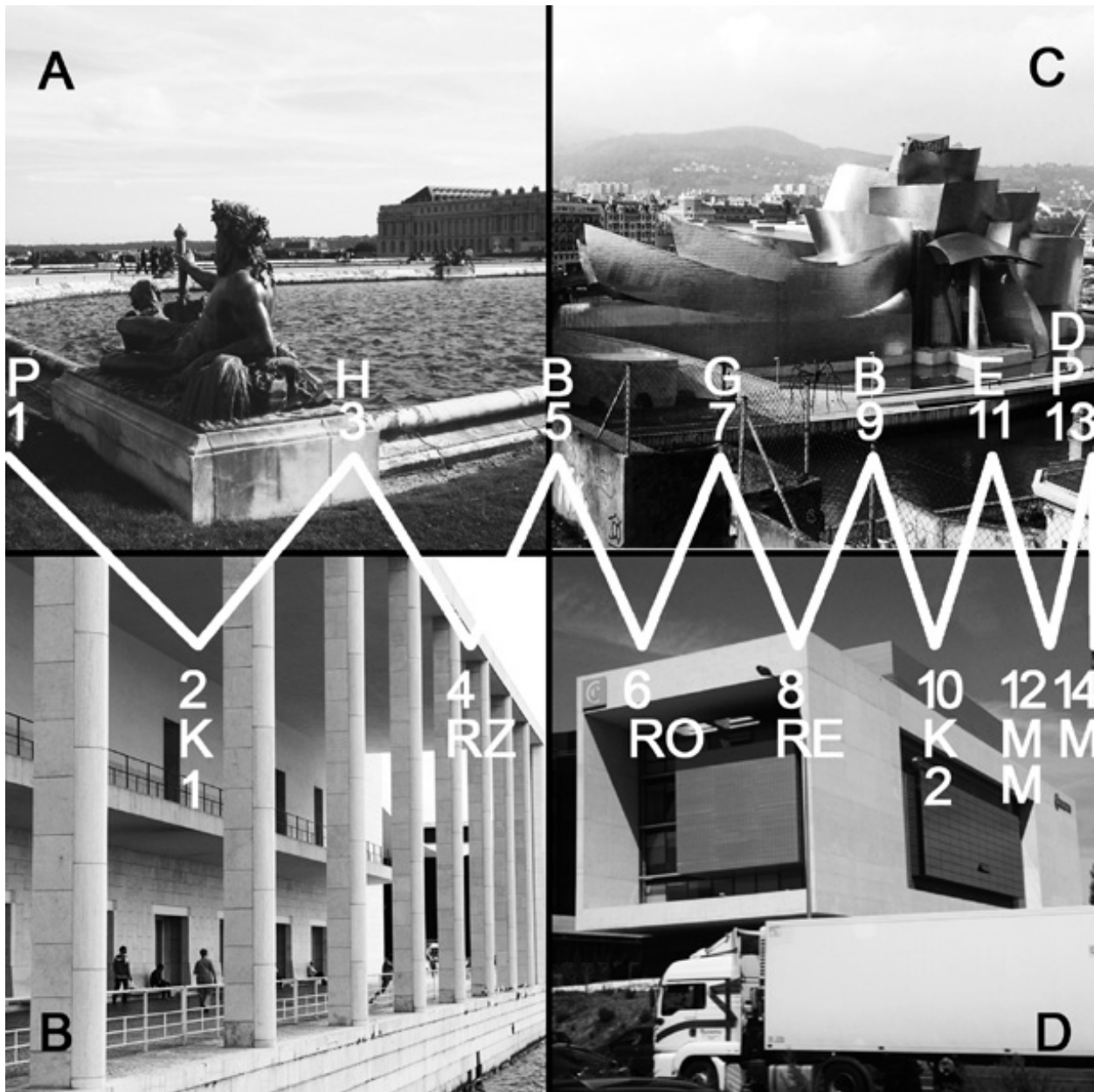
Metamorfozy, wpływy i sprzeciw

Ilustracją przedstawionej teorii może być odpowiednia empiria. Trwanie i przemijanie architekту-

ry prezentuje się w historycznych, chronologicznie ujętych przemianach tendencji estetycznych, stylów i mód artystycznych. Monumentalne ujęcie tego zagadnienia opracował H. Wölfflin [2]. Nakreślił modelową sinusoidę odzwierciedlającą przemiany stylistyczne architektury. Ukazał, że w kolejna epoka stylowa zaprzecza swojej poprzedniczce, po czym sama zostaje kontestowana przez swą następczynię. Wspólnym mianownikiem tych przemian i kryterium rozbieżności jest kwestia irracjonalizmu i racjonalizmu w podejściu do idei i do architektury. Przemijanie architektury odbywa się poprzez występowanie na przemian stylów o dominujących tendencjach irracjonalnych i racjonalnych

Na autorskiej ilustracji uwspółcześniony i uproszczony graficznie zygzak ukazuje 14 epok. Uwidoczniono postępujące skracanie się czasokresów trwania kolejnych stylów, będących kontrapunktem poprzednich i następnych. 1–P. Prahistoria, 2–K1. Antyk klasyczny, gł. grecki, 3–H. Hellenizm. 4–RZ. Rzym. 5–B. Bizantyzm. 6–RO. Romanizm. 7–G. Gotyk. 8–RE. Renesans. 9–B. Barok. 10–K2. Neoklasycyzm. 11–E. Eklektizm. Neo-historyzmy. 12–MM. Ruch Nowoczesny, modernizm. 13–PD. Postmodernizm i dekonstruktywizm. 14–M. Minimalizm. Przedstawiono też cztery wybrane obiekty ABCD. W górnym rzędzie umieszczono przykłady o dominujących tendencjach irracjonalnych; w dolnym rzędzie przykłady o dominujących tendencjach racjonalnych. W lewym pionie – przykłady tendencji tradycyjnych; w prawym pionie – przykłady tendencji współczesnych. A – barok. Wersal. Pałac i ogród. Proj. Jules H.-Mansart, André Le Nôtre i in. (fot. aut.) B – klasycyzm (w wersji współczesnej). Lizbona. Gmach Międzynarodowej Wystawy Expo 1998. Proj. Álvaro Siza Vieira. Fot. aut. C – dekonstruktywizm. Bilbao. Muzeum Guggenheima. Proj. Frank O. Gehry. (fot. M. Gyurkovich), D – minimalizm. Madryt centrum. Budynek korporacyjny. Proj. A-cero Equipo Madrid. (fot. aut.)

Wykres – przemianie architektury i skracanie się okresów trwania stylów, na przemian o dominujących tendencjach irracjonalnych (1–13) i racjonalnych (2–14). A – barok. Wersal, pałac o ogród (fot. W. Kosiński) B – klasycyzm. Lizbona, pawilon Expo (fot. W. Kosiński) C – dekonstruktywizm. Bilbao, Muz. Guggenheima, (fot. M. Gyurkovich) D – minimalizm. Madryt, budynek korporacyjny (fot. W. Kosiński) Objasnienia w tekście



Oprócz całościowej historiozofii przemijania architektury, można wskazać ciekawe indywidualne przykłady relacji estetyk z różnych epok. Charakterystyczny jest przebieg czasowy istotnych stylów. Po epoce pionierskiej, następuje okres dojrzałości cechujący się najwyższym ładem i harmonijnością, nadchodzi schyłek, często dekadentcki, cechujący się manierycznością i rozpadem formy [3]. Po klasycznym okresie greckim, nastąpił w okresie Aleksandryjskim – hellenizm, otwarty na Wschód, nastąpiło rozluźnienie wartości obyczajowych i religijnych oraz barokizacja klasycyzmu [4]. W średniowieczu, po zgrzebnej romańszczyźnie, wyrafinowanym wykwitom jest gotyk. Po gotyku *czystym* którego szczytem są katedry francuskie, rozwija się gotyk płomienisty, sklepienia wachlarzowe, palmowe i kryształowe, zwłaszcza w Anglii. Renesans przechodzi w (*nomen omen*) manieryzm; barok w rokoko, czysty Oświeceniowy klasycyzm w XIX-wieczny mętny eklektyzm i pseudo-historyzm, a modernizm w postmodernizm.

W niektórych epokach następowało wzorowanie się na przeszłości, *sampling*, jakby wyjmowanie zakurzonej książki z księgozbioru; nowe życie wyimków z dawnej epoki, trwanie minionej estetyki w nowej. Przykładem może być w renesansie *Rzymskość Florentryńczyków* którzy budowali swój styl na naukach z odnalezionego dzieła Witruwiusza, dzięki czemu spojrzeli nowym okiem na Panteon i inne wzorce antyczne. Ciekawa jest *Grecja Schinkla* i innych XIX-wiecznych architektów niemieckich nawiązujących do antyku. Ch. Jencks w początkach promowania postmodernizmu przekonywał, że idealnym dla niego wzorcem winna być secesja, ale nie uzyskując poparcia, zaniechał tego zamiaru. Eksperymentem jest niemiecka szkoła Erinnerung Architektur (Architektura Pamięci), wykreowana dla odbudowy monarszych zamków w Berlinie i w Poczdamie – odtworzenie fasad, a nowoczesne wnętrza. Sporna jest kontynuacja architektury historycznej i stylu narodo-

wego oraz architektury regionalnej. Spór jest rozpięty pomiędzy zapotrzebowaniem na repliki domów wiejskich i rezydencjonalnych dla tradycjonalistów a radykalnymi poglądami – *kultury ludowej już nie będzie*.

Współczesność – precz z kontekstem, ad hoc, dekonstruktywizm, minimalizm

Hasło: Fuck the context jako probierz wielkości architekta [5] zrobiło furorę. Lekceważenie kontekstu może wynikać z niskiej oceny kontekstu przez projektanta, albo z powodu jego ambicji innowacyjnych [6] lub synergicznie z obydwu powodów. Taka postawa urasta do poważnie traktowanego dogmatu, wobec erupcji indywidualizmu architektów. Ignorowanie kontekstu jest też cechą inwestycji ubogich. Obok brokatowych popisów celebrytów, narasta tendencja aby tworzyć obiekty efemeryczne, turpistyczne, pozbawione warstwy kulturowej, przewidziane na krótki czas opłacalności i do rychłej rozbiórki.

Sinusoida przemian wyznaczająca trwanie i przemijanie architektury, zagęszcza się sukcesywnie. Style pierwotne i antyczne trwały przez wiele stuleci. Średniowiecze i wczesna nowożytność skróciły cykl do około 2 wieków, a od rewolucji przemysłowej style skurczyły czas trwania do około stulecia. Ruch Nowoczesny nie przetrwał wieku, a od czasu jego kontestacji i kolejnych przemian sinusoida skróciła i zagęściła swoje fazy, dochodząc dziś praktycznie do zera. *Nowość w architekturze powstaje wciąż jako efekt znużenia widza odbiorem form już istniejących. Ten proces następuje dziś coraz szybciej* [7].

W XXI wieku, po raz pierwszy w tak znacznym stopniu, istnieją obok siebie skrajnie przeciwne nurt. Sytuacja przypomina Gombrowiczowski opis bohatera *Transatlantyku* który *miał nos krótki długi*. Paradygmaty totalnej wolności, liberalizmu, tolerancji i pluralizmu, wsparte możliwościami technicznymi oraz bezprecedensowymi funduszami, powodują niebywałe ambicje inwestorów i władz. Mniej dziś zna-

czą kierunki artystyczne, liczy się oryginalność twórców. Gdyby jednak poszukać dominujących nurtów, to ukażą się dwa skrajne przeciwieństwa: *opera buffo versus opera seria, czyli – architektura w pióropuszu versus architektura minimum* [8].

Na ilustracyjnym diagramie *pióropusz* dekonstruktywizmu, proklamowanego w MOMA w 1988 roku, sytuuje się jako przykład tendencji irracjonalistycznej (13). Zwłaszcza w odniesieniu do architektury miejskiej stanowi często prowokację, woltę na wzór Ruchu Nowoczesnego, ale już ponad funkcjonalizmem *Architektura wyzbywa się służalczości... Budowlę podziwia się, opisuje, wreszcie pielgrzymuje do niej, ku chwale miasta, twórcy i architektury. Przykłady Bilbao, Grazu, Gronningen – nie są odosobnione* [9]. Objawem irracjonalizmu jest również wyścig wieżowców – pod względem wysokości oraz w aspekcie umieszczania jak najbliżej serca historycznych miast. Wieżowiec Swiss Re projektu Foster'a, jako ikona Londynu, przyćmił wieżę Big Ben'a. Wieżowiec Torre Akbar projektu Nouvel'a jest częściej przedstawiany jako symbol Barcelony niż Sagrada Familia.

Po przeciwnej stronie diagramu oznaczającej przesłanki racjonalne, znajduje się minimalizm (14). W tym miejscu sinusoida przyjęła kształt linii pionowej. Minimalizm jest bowiem rówieśnikiem dekonstruktywizmu; jego geneza to również lata 80. XX wieku. Dla wyważonej oceny tej dwuwartościowej sytuacji, pozostaje odróżnić *quickly passing fashion* (szybko mijającą modę) od wysokich wartości – ładu, powagi, trwania i eleganckiego przemijania z perspektywą wpływania na architekturę przyszłych epok. Minimalizm sytuuje się w warstwie i w rodzinie ponadczasowych stylów klasycznych i racjonalistycznych, które istniały od Peryklesa, poprzez pragmatyzm Rzymu, powagę romańszczyzny, humanizm renesansu, przejrzystość Oświeceniowego klasycyzmu – i *last but not least* – wczesnego Ruchu Nowoczesnego. Stymulatorami minimalizmu w są egipskie piramidy, cysterki, shakersi, architektura zen, japońska lapidarność białych ścian i modułu maty tatami. To szlachetne pochodzenie odzwierciedla się dziś w równie szlachetnej, w pełni nowoczesnej architekturze, stojącej ponad czasem i modą, mającej szansę na trwałość.

PRZYPISY

- [1] J. Gąssowski, *Prahistoria sztuki*, Trio, Warszawa 2008, *passim*.
 [2] H. Wölflin, *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C°. Bâle, Szwajcaria 1961, s. 60–68.
 [3] D. Kozłowski, *Projekty i budynki 1982–1992. Figuralność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalnej*, Wydawnictwo PK, Kraków 1992, s. 46–50.
 [4] M. M. Austin, *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Cambridge University Press, Cambridge 1981, s.450.
 [5] R. Koolhaas, *Fuck context – that's the basic rule of big-ness*. [w:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman*. [w:] *Artforum* nr 6, Art & Education, Nowy Jork 1994, *passim*.

- [6] D. Kozłowski, *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych*, Czasopismo Techniczne, 7-A/2010, rok 107, Wydawnictwo PK, Kraków 2010, s. 159.
 [7] *Ibidem*, s. 156. Nt. zagęszczania się przemian w stylis-tyce, także: R. Józwick, *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno – funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Studium Doktoranckie WA Politechniki Warszawskiej, maszynopis, Warszawa 2011, s. 25–26.
 [8] *Ibidem*, s. 26. W innym ujęciu: D. Kozłowski, *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ułomności rzeczy użytecznych*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, 6-A/2007, Wydawnictwo PK, Kraków 2007, s. 76.
 [9] D. Kozłowski, *Transfiguracja form, albo – niech sześcienne funkcjonalizm!*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, 10-A/2004, Wydawnictwo PK, Kraków 2004, s. 77.

BIBLIOGRAFIA

- Austin M. M., *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Wyd. Cambridge University Press, Cambridge 1981.
- Gąssowski J., *Prahistoria sztuki*, Trio, Warszawa 2008.
- Jóźwik R., *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno – funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Studium Doktoranckie WA Politechniki Warszawskiej, maszynopis, Warszawa 2011.
- Koolhaas R., *Fuck context – that’s the basic rule of bigness* [w:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman* [w:] *Artforum* nr 6, Art & Education, Nowy Jork 1994.
- Kozłowski D., *Projekty i budynki 1982–1992. Figuratywność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalnej*, Wydawnictwo PK, Kraków 1992.
- Kozłowski D., *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!*, *Czasopismo Techniczne* 10-A/2004, Wydawnictwo PK, Kraków 2004.
- Kozłowski D., *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ułomności rzeczy użytecznych*, *Czasopismo Techniczne*, 6-A/2007, Wydawnictwo PK, Kraków 2007.
- Kozłowski D., *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych*, *Czasopismo Techniczne*, 7-A/2010, Wydawnictwo PK, Kraków 2010.
- Wölfflin H., *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C°, Bâle 1961.

Wojciech Kosiński*

DURATION AND PASSING OF ARCHITECTURE – STIMULATING CREATIVITY

The subject given to authors *Duration and passing of architecture*, gave to the author of the paper hereby, a chance to interpret those phenomena as factors stimulating creation a new architecture. Such a positive and active interpretation, results in countries reach with historical buildings, ensembles and cities – that a creative approach towards an ancient architecture, gives opportunities towards mature and successful shaping a contemporary environment.

Keywords: architecture, heritage, history, context, creation

Introduction – genesis

Even though the title notions include the aspect of the flow of time, they carry rather static, high and funereal connotations. They call up associations with monuments or cemeteries and distance themselves from the present day. They are also associated with explorers and researchers: archeologists, historians, restorers and adventurers. They bring back memories of excavations or discoveries in the jungle including edifices, urban complexes, towns and cities. The older, more beautiful and more-known they are, the more strongly they impose museum seriousness and utmost religious respect [1].

They are often alleged or genuine places of cult: Stonehenge, Abu Simbel, the Wailing Wall in Jerusalem, Mediterranean Greek, Hellenistic and Roman relics. The architecture-time relation is presented in a fascinating manner by Angkor Wat, entwined and jammed by the forest. Such masterpieces – witnesses of history – produce a peculiar effect. Although durability and fleetingness stand opposite each other, in such cases both fleetingness and durability are represented

simultaneously as two phenomena in one being, as the unity of contradictions. They make a sign of *stopping* time as well as expose its destructive impact.

Fleetingness and the relay race of generations

The fleetingness of architecture has got two dimensions – physical destruction and the decline of collective memory. They may be synergic – architecture ceases to exist, so it is forgotten. Sometimes old architecture still exists but it loses significance, acknowledgement and interest. It is removed from memory, e.g. as a result of a change in the preference of tastes. It happened so to the 19th-century and Art Nouveau architecture when the Modern Movement dominated although both Art Nouveau and the Modern Movement were called modernism. An interesting phenomenon is keeping architecture – which vanished from the face of the earth but was preserved in oral, written and iconographical tradition – in collective memory.

Such duration without duration can be exemplified by edifices and urban complexes which were de-

* Kosiński Wojciech, Assoc. Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Cracow University of Technology, Faculty of Architecture, Institute of Landscape Architecture.

stroyed by a war, especially those demolished by an enemy. Their memory could be a tool for maintaining historical tradition and nationalistic feelings. Rebuilding such objects becomes a manifestation of identity. The physical and mental fleetingness of architecture is a pretext for new enterprises. It contributes to an increase in investing achievements and to transformations in culture. It is manifested by rising collective interest proportional to the growth of new works. It includes a peculiar analogy to the cycles of nature, including the succession of generations.

Duration, imitation, continuation

Duration is the contradiction of fleetingness but – in defiance of its static connotation and relative backward movement into the past under the influence of flowing time – it is, similarly to fleetingness, a stimulator of creative activity. It is a pretext for contextual, preservative creations and, by provoking authors, it encourages innovative, revolutionary or even blasphemous creation. For traditionalists, the persisting architecture of the past makes visible models for designing imitations and transformations with various degrees of literalness or a freer continuation of a prototype.

The durability of architecture, just like its fleetingness, may be of real or conventional character. The latter situation happens when an object does not exist but its credible images make it possible to create the collective feeling of identification and identity. Fleetingness and durability meet in an icon documenting a lost monument or, in another credible message, allowing a search for inspiration for new activities. In this measure, conduct of restorative, complementary and protective as well as contextual and continual character is self-explanatory.

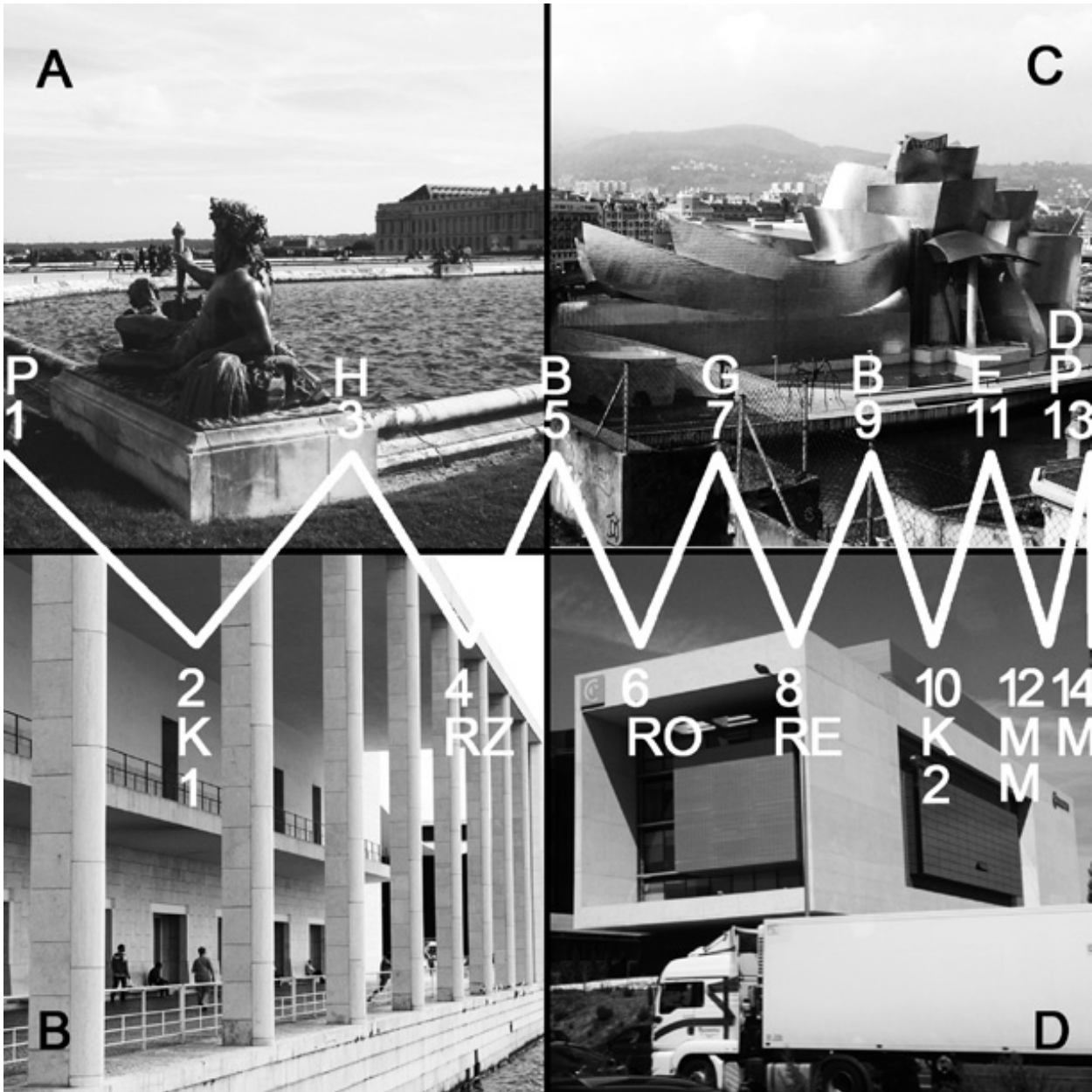
Metamorphoses, impacts and objections

The presented theory can be exemplified empirically. The durability and fleetingness of architecture is

presented in the historical, chronologically depicted transformations of esthetical tendencies, artistic styles and fashions. A monumental depiction of this issue was prepared by H. Wöfflin [2]. He outlined a model sinusoid reflecting the stylistic transformations of architecture. He showed that a new stylistic epoch contradicts its predecessor and then it is contested by its descendant. The common denominator of these transformations and the criterion of divergence is the question of irrationalism and rationalism in an approach to an idea and to architecture. The fleetingness of architecture is related to the changing appearance of styles with dominating irrational and rational tendencies.

The modernized and graphically simplified zigzag in the authorial illustration shows fourteen epochs. It accentuates the increasingly shortened duration of individual styles being a counterpoint for those before them and those after. 1–P. Prehistory, 2–K1. Classical, mainly Greek, antiquity, 3–H. Hellenism, 4–RZ. Rome, 5–B. Byzantinism, 6–RO. Romanism, 7–G. Gothic, 8–RE. Renaissance, 9–B. Baroque, 10–K2. Neoclassicism, 11–E. Eclecticism. Neo-historicisms, 12–MM. Modern Movement, 13–PD. Postmodernism and deconstructionism, 14–M. Minimalism. Four selected objects ABCD are also presented. The top row includes examples with dominating irrational tendencies; the bottom row – examples with dominating rational tendencies; the left perpendicular – examples of traditional tendencies; the right perpendicular – examples of contemporary tendencies. A – Baroque. The Versailles. The palace and the garden. Designed by Jules H.-Mansart, André e Nôtre et al. Photo by author. B – classicism (in a contemporary version). Lisbon. The edifice of International Expo 1998. Designed by Álvaro Siza Vieira (photo by author) C – deconstructionism. Bilbao. The Guggenheim Museum. Designed by Frank O. Gehry (photo by M. Gyurkovich) D – minimalism. The centre of Madrid. A corporative building. Designed by A-cero Equipo Madrid (photo by author).

Diagram – the fleetingness of architecture and the shortening duration of styles with alternatively dominating irrational (1–13) and rational (2–14) tendencies. A – Baroque. The Versailles, the palace and the garden (photo by W. Kosiński) B – classicism. Lisbon, Expo pavilion (photo by W. Kosiński) C – deconstructionism. Bilbao, the Guggenheim Museum (photo by M. Gyrkovich) D – minimalism. Madrid, a corporate building, (photo by W. Kosiński) Commentaries in the paper



Apart from the holistic philosophy of the history of the fleetingness of architecture, we can indicate some interesting individual examples of the between esthetics from various epochs. The temporal course of significant styles is characteristic. After the pioneering phase comes the maturity period, characterized by the highest order and harmony, followed by the decadent period characterized by mannerism and the disintegration of form [3]. After the classical Greek period, it was time for Hellenism in the Alexandrine period – openness to the East, lower moral and religious values, the baroquization of classicism [4]. In the Middle Ages, after the coarse Romanism, Gothic makes sophisticated efflorescence. After the *pure* Gothic, whose highlights are the French cathedrals, the flaming Gothic develops with fan, palm and crystal vaults, especially in England. The Renaissance turns into (*nomen omen*) mannerism, Baroque – into Rococo, pure Enlightenment classicism – into the 19th-century dubious eclecticism and pseudo-historicisms, modernism – into postmodernism.

Some epochs were modelled after the past, *sampled*, as if a dusty book was taken out of a collection – a new life of excerpts from an old epoch, the duration of bygone esthetics in its new embodiment. In the Renaissance, it may be exemplified by the *Romanism of the Florentines* who built their style on the teachings from a found work by Vitruvius, that is why they could have a fresh look at the Pantheon and other ancient models. The *Greece of Schinkel* and other 19th-century German architects referring to antiquity is interesting. At the beginning of the promotion of postmodernism, Ch. Jencks said that its ideal model should be Art Nouveau but – not winning any support – he gave this intention up. The experimental German school *Erinnerungs Architektur* (The Architecture of Memory) was created for rebuilding monarchical castles in Berlin and Potsdam – the reconstruction of their facades with modern interiors. The continuation

of historical architecture and the national style as well as regional architecture is disputable. This dispute stretches between the demand for replicas of country and residential houses for traditionalists and radical opinions – *no more folk culture*.

Contemporariness – down with the context, ad hoc, deconstructionism, minimalism

The slogan: Fuck the context made a hit as the touchstone of an architect's greatness [5]. Disrespecting the context may result from a designer's low assessment of this feature, from his innovative ambitions [6] or synergistically from both. Such an attitude assumes the proportions of a seriously treated dogma in the face of an eruption of architects' individualism. Ignoring the context is a feature of poor investments, too. Besides the archistars' brocaded displays, there is a growing tendency to create ephemeral, turpist objects deprived of a cultural layer, planned for a short time of profitability and soon-to-happen demolition.

The sinusoid of transformations marking the durability and fleetingness of architecture condenses successively. Primal and ancient styles lasted for centuries. The Middle Ages and early modernity shortened this cycle to about two centuries, the Industrial Revolution – to around one hundred years. The Modern Movement did not even last that long. After contestation and further transformations, the sinusoid shortened and condensed its phases. These days, it is reaching the zero level. *Novelty in architecture is still the effect of a spectator's fatigue caused by the reception of the existing forms. Today, this process is getting faster and faster* [7].

In the 21st century, for the first time to such a considerable degree, extremely opposite trends exist. This situation resembles Gombrowicz's description of the protagonist of *Transatlantyk* who *had a short long nose*. The paradigms of total freedom, liberalism, tolerance and pluralism, supported by technological possibilities and unprecedented funds, spur over-

weening ambitions in the authorities and investors. Artistic trends mean less today – what really counts is the creators' originality. If we search for some dominating trends, however, two extreme contradictions will appear: *opera buffo versus opera seria – plumed architecture versus minimum architecture* [8].

In the illustrative diagram, the *plume* of deconstructionism, proclaimed at the MOMA in 1988, is situated as an example of an irrational tendency (13). Especially with reference to urban architecture, it often makes a provocation, a volt after the fashion of the Modern Movement but beyond functionalism. *Architecture overcomes servility... An edifice is admired, described, praised by pilgrims, to the glory of the city, its creator and architecture. The examples of Bilbao, Graz, Gronningen are not exceptional* [9]. Another symptom of irrationalism is the high-riser race, also in the aspect of locating them as close to the historical hearts of the cities as possible. Foster's Swiss Re, as an icon of London, outshone the tower of Big Ben. Nouvel's Torre Akbar is presented as a symbol of Barcelona more often than Sagrada Familia.

Minimalism is on the opposite side of the diagram marking rational premises (14). In this place, the sinusoid assumes the shape of a vertical line. Minimalism is a contemporary of deconstructionism: it dates from the 1980s, too. For a balanced evaluation of this two-value situation, let us distinguish a quickly passing fashion from high values – order, seriousness, durability and elegant fleetingness with the perspective of influencing the architecture of future epochs. Minimalism is situated in the layer and family of timeless classical and rational styles which existed in the days of Pericles, through the pragmatism of Rome, the seriousness of Romanism, the humanism of the Renaissance, the clarity of Enlightenment classicism and – last but not least – the early Modern Movement. The stimulators of minimalism are the Egyptian pyramids, the Cistercians, the Shakers, zen architecture, the Japanese conciseness of white walls and the module of the tatami mat. These days, this noble origin is reflected in equally noble, fully modern architecture which exists beyond time and fashion and receives a chance of durability.

ENDNOTES

[1] J. Gąssowski, *Prahistoria sztuki*, Trio, Warsaw 2008, *passim*.

[2] H. Wölfflin, *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C°, Bâle 1961, pp. 60–68.

[3] D. Kozłowski, *Projekty i budynki 1982–1992. Figuratywność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalne..* Cracow University of Technology Press, Cracow 1992, pp. 46–50.

[4] M. M. Austin, *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Cambridge University Press, Cambridge 1981, p. 450.

[5] R. Koolhaas, *Fuck context – that's the basic rule of bigness*. [in:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman*, [in:] Artforum No. 6, Art & Education, New York 1994, *passim*.

[6] D. Kozłowski, *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych* [in:] *Czasopismo Techniczne*. 7-A/2010, Cracow University of Technology Press, Cracow 2010, p. 159.

[7] *Ibidem*, p. 156. On condensing transformations in stylistics, also: R. Józwiak, *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno-funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Doctoral College, FA, Warsaw University of Technology, typescript, Warsaw 2011, pp. 25–26.

[8] *Ibidem*, p. 26. In another depiction: D. Kozłowski, *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ułomności rzeczy użytecznych*, [in:] *Czasopismo Techniczne*, 6-A/2007, Cracow University of Technology Press, Cracow 2007, p. 76.

[9] D. Kozłowski, *Transfiguracja form, albo – niech szczęście funkcjonalizm!* [in:] *Czasopismo Techniczne*, 10-A/2004, Cracow University of Technology Press, Cracow 2004, p. 77.

BIBLIOGRAPHY

- Austin M. M., *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Cambridge University Press, Cambridge 1981.
- Gąssowski J., *Prahistoria sztuki*, Trio, Warsaw 2008.
- Jóźwik R., *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno – funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Doctoral College, FA, Warsaw University of Technology, typescript, Warsaw 2011.
- Koolhaas R., *Fuck context – that’s the basic rule of bigness*. [in:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman* [in:] *Artforum* No. 6, Art & Education, New York 1994.
- Kozłowski D., *Projekty i budynki 1982–1992. Figuratywność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalnej*, Cracow University of Technology Press, Cracow 1992.
- Kozłowski D., *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!* [in:] *Czasopismo Techniczne*, 10-A/2004, Cracow University of Technology Press, Cracow 2004.
- Kozłowski D., *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ulomności rzeczy użytecznych*. [in:] *Czasopismo Techniczne*, 6-A/2007, Cracow University of Technology Press, Cracow 2007.
- Kozłowski D., *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych* [in:] *Czasopismo Techniczne*, 7-A/2010, Cracow University of Technology Press, Cracow 2010.
- Wölfflin H., *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C°, Bâle 1961.